

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 29 Sierpnia r. s. 1823 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Ostatnia data gazet sankt-petersburskich jest dnia 21 sierpnia.

Konserwator w dodatku nadzwyczajnym z dnia 17 t. m. zawiera:

„Doniesienie telegraficzne, datowane z *Bajony*, a w *Paryżu* otrzymane d. 13 sierpnia n. s., uwiadamia, iż w mieście tem otrzymano listy z *Madrytu*, pod datą 10go. Zwiastują w nich o uwolnieniu Króla i strzymaniu działań nieprzyjacielskich pod *Kadyxem*. Zapewniają, że stany Korteż puściły się na morze. Kiedy goniec ten z *Madrytu* wyjeżdżał, powszechna radość i jey publiczne okazy napelniały tę stolicę.

„Te szczęśliwe nowiny potwierdzone zostały przez doniesienia urzędowe, później odebrane, a my z największym pospiechem chcemy czytelnikom naszym ich udzielić, ogłaszając ten nadzwyczajny dodatek do gazety naszej dzisiejszego rana.

Od dnia 10 do 30 lipca wyszło z portu kronsztadskiego 193 okrętów kupieckich różnych narodów z towarami rosyjskimi: amerykańskich 5, angielskich 109, bremeńskich 4, hamburski 1, hannowerskich 3, hollenderskich 13, duńskich 7, lubeckich 7, norweskich 3, oldenburski 1, pruskich 19, rosyjskich 2, rostockich 6, francuzkich 3, szwedzkich 10.

Podług starodawnego zwyczaju w mieście *Kijowie*, d. 1 sierpnia, w dzień znalezienia Krzyża ś., odprawilo się w *Podolskiej* części miasta poświęcenie wody, a ludu było zgromadzenie wielkie. Przenaywielebniejszy *Eugeniusz*, metropolita kijowski i halicki, po odprawieniu mszy ś. w kościele kijowopodolskim Wniebowzięcia Panny Maryi z przedniejszym duchowieństwem, szedł do miejsca poświęcenia wody, gdzie uszykowane stało podług cechow z chorągwiami wojsko mieskie, złożone z obywateli, kupców i mieszczan; z tych dwa pierwsze stany, jechały konno, a ostatnie szły piechotą. Pod czas święcenia wody, wojsko pomienione strzelało z dział i ręczney broni, a po skończeniu obrzędów całe wojsko przeciągało mimo domu kontraktowego.

Kurs sankt petersburski d. 17 sierp.: dukat hollen: nowy 11 r. 60 kop.. Zmiana złota 2 r. 89 kop. Zmiana srebra 2 rub. 71 kop.

Nieustający dochód kommissyi umorzenia długów: 68 assygn. — po — — 102 —
68 brzęcząca moneta — 98 — } procentow
58 takąż — — — — —

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 2 września.

(z Kurjera Warszawskiego.)

Od kilku dni znajdują się w Warszawie JJWW. Hrabia *Kutajów* Senator Ces. Ros. i Szambellan J. C. Mości, *Opocznin* Rzeczywisty Radca Stanu, i JW. Hrabia *Branicki* generał wojsk ros. ze swą małżonką.

N. Pan, wyrokiem wydanym w Carskim Siele d. 1 b. m., raczył mianować Hrabiego *Konstantego Zamajskiego*, Kamerjunkerem dworu królewsko polskiego.

Exportacya zwłok ś. p. JW. *Hołowczyca*, Arcybiskupa Prymasa, odbyła się wczora przy towarzyszeniu mnóstwa pobożnego ludu, oddające-

gając ostatnią chrześcijańską usługę swemu Arcypasterzowi. Rozpoczynały orszak pogrzebowy sieroty. Dzieciatka Jezus i ś. Kazimierza, następowały rozmaite bractwa, wszystkie zakony, seminaryum, duchowieństwo świeckie, archimetro-politalna kapituła. Celebrował JW. *Burzyński*, Biskup Sandomirski Senator, obok niego postępował JW. *Ciechanowski* biskup chełmski Senator, w swym pontyfikalnym ubiorze podług obrzędu grecko uniackiego, i *Manugiewicz* biskup sufragan warszawski: przed karawanem dwaj kanonicy nieśli krzyż prymacyalny i pastorał. Za trumną postępowali ministrowie, senatorowie, radcy stanu, prezesi i urzędnicy wszelkich władz, tudzież nader liczne grono tych, którym wdzięczność, szacunek i przyjaźń nakazywały nie odstępować zwłok szanownych aż do ich złożenia na wieczny spoczynek. JO. Xże Namiestnik był obecny cały exportacyi.

Niedawno w akademii berlińskiej uczony *Bopp*, porównyując język sarmacki, z językami europejskimi, znalazł największe podobieństwo z litewskim.

Jeden z warszawskich zdunów (garniarzów) pracuje nad wynalazkiem kafla, które oprócz trwałości, tę mieć mogą dogodność, iż choćby piec najbardziej był przepalony, nie wyda swądu (w Krakowie w pałacu biskupów krakowskich, stoi dotąd w jednej sali piec, stawiony roku 1648, złożony z kafla z wyobrażeniem herbu ówczesnego biskupa krakowskiego. Piec ten ciągle jest używany i corocznie tylko bywa podlepiany.)

Urząd municypalny m. s. *Warszawy* ogłosił przypomnienie, iż z dniem 4 października 1824 r. upływa termin, w którym starozakonni mają opuścić mieszkania w domach przy ulicach, dekretem N. PANA w d. 31 lipca 1821 oznaczonych. Te ulice są: *Zabia*, *Graniczna*, *Królewska*, *Nowyświat* aż do *Łazienek*, wraz z ulicami *Wiejską*, *Piękną Górą*, *Aleą* i *Mokotowską*, *Leszno* aż do *okopów*, *Marszałkowska*, *Chłodna*, *Elektoralna*, *Zakroczyńska*, *Gwardyacka*, *Bitna*, *Fawory*, aż do *rogatek marymontskich* i *nowo jerozolimską*.

Dokończenie aktu ostatecznego rozgraniczenia między Królestwem Polskim a Prussami. (Obacz. N. 103).

Tu granica przechodzi przez jezioro *Gopło* i *Półwysep*, w dyrekcyi granicznej między wsią polską *Luszczewo* i wsią pruską *Ostrowek*.

Potem przechodzi przez drugą odnogę jeziora *Gopło*.

Ztamtąd oddzieliwszy *Luszczewo* do Polski, idzie dawną granicą powiatu noteckiego przez grunta *Rzeczyńskie*. Następnie oddziela do Polski: las *Kobylnicki*, wieś: *Skulska* wieś, *Rakowo*, *Radwanów*, *Dzierżysław*, *Kościuszki*, *Wtunek*, miasteczko *Wilczyn* i wieś *Kownaty*; a zaś do Pruss wieś: *Krzywekolano* (*Krumm-knie*), *Trzcionek*, *Nóżyżyn*, *Lenartowo*, *Siedlimowo*, *Wola Kozuszkowska*, *Wojczyn* i *Gay*.

Tu zaś doszedłszy do jeziora *Kownatskiego*, przecina go, idzie ponad północnym onegoż brzegiem, aż do punktu, gdzie dawna granica powiatu noteckiego przestaje stanowić nową granicę pod *Mleczem Hollender*.

Od tego punktu granica powraca do jeziora *Kownatskiego*, które przecina tak jak i komun-

kacye pomiędzy jeziorami Kownatskiem, Suszew-
skiem, Budzisławskiem i Powidzkim, wychodzi
znowu z tego ostatniego jeziora do granicy mię-
dzy wsią polską Kochowo, a pruską Studzieniec.

Z tego punktu linia graniczna oddziela do
Polski: Kochowo, część lasu Narodowego zwanego
Polanowo-Revier, Niezgoda Hollendry, Piotrowice,
miasto Słupce, Kolonia, Konty, Wierzbocice, a do
Pruss: Studzieniec, część lasu Polanowskiego, Po-
widz i Radłowa, wsie Ciosna, Babin, Słomczyce,
Sierakowo, Leniecz-hollender, Strzałkowo, Skar-
boszewo, Chwalibogowo i Galenzewo.

Ztamtąd linia graniczna przechodzi środkiem
łaki wspólnej, należący do otaczających ją wsiów
narodowych, i królewskich, oddzielając do Polski:
Koloniją, Dombrowę, a do Pruss osadę Nawrockie-
go, dawniej Langnera, przedziela wieś Szamarze-
wo, której część jedna zostaje w Polsce, a druga
odpada do Pruss.

Idzie potem granicami między Pietrzykowem,
Rotajami i miastem Pyzdry (Peisern), Tarnowem,
od strony Polski, a Borkowem, Gorazdowem, Bo-
rzykowem, Libobrami, Cieślami małemi i Spło-
wem od strony Pruss.

Dalej linia graniczna przecina część gruntu
Tarnowskiego, idzie ponad prawym brzegiem War-
ty, zostawiając tę rzekę z obydwoma jej brzegami
Prussom, i dochodzi aż do uścia Prosnę.

W tym punkcie granica idzie w górę Thal-
wegu Prosnę, aż do mostu znajdującego się mię-
dzy Czolnachowem a Robakowem, oddzielając do
Polski: grunta Tarnowo, Rudę Komarską, Liszewo,
Ciemirowo, Szymanowice, a do Pruss: Komorze,
Chwałkowo, Zierniki, Miniszewo, Prusinowo.

Od powyższego mostu linia graniczna zоста-
wia jedną odnogę rzeki w Polsce, i idzie w górę
odnogi tej, która stanowi granicę między wsiami:
Nową wsią do Polski należącą, a Robakowem i
Grabem, należącemi do Pruss. Idzie potem w górę
odnogi, która oprócz bardzo małych wyjątków,
stanowi granicę między Rudą Wieczyńską od stro-
ny Polski, a Wieczynem i Lengiem od strony
Pruss, a potem w górę odnogi tej, która rozgra-
nicza wsie polskie: Obory, Niniewo, Kwilin, od
wsiów pruskich Rzegocin, Zbiki polskie.

Tutaj rzeka Proсна złączona w jedną głów-
ną odnogę, służy za granicę nasamprzód przez
grunta Chockie; a potem oddzielając do Polski,
wsie: Olesice, Pila, Kuźnia, Brudzewek, Jankowo,
łakę należącą do Gołuchowa, Grodziszczko, Bisku-
pice, Łaszków, Zerniki, Kurza, Jastrzebniki, Zu-
gurzyce, a zaś do Pruss Grodzisko, Rokutowo, Tursk,
Jedlec, Kuchary.

Doszedłszy do punktu, gdzie granica Kościel-
nej wsi styka się z Prosną, linia oba Państwa roz-
dzielająca, opuszcza tę rzekę, i ciągnie się grani-
cą między wsiami polskimi, Kościelną wsią, Bi-
skupicami Smolanemi, Dobrzec, Szczypiornem, Su-
lisławicami, Piwoniami, Żydowem, a wsiami pru-
skimi: Kuchary, Kucharki, Czechel, Zakowice,
Głuski, Krtusów, Boczków, Skalmierzycy, Podko-
ce, Monezniki, Wengry, Chotów, Gostyczyn i O-
siek.

W punkcie, gdzie granica między Żydowem
a Osiekiem styka się z Prosną, linia graniczna
wpada w koryto tejże rzeki, i ciągnąc w górę
onęże idzie w jednej dyrekcyi z Thalwegem, od-
dziela do Polski wsie: Borek, Zadowice, Wola
Droszewska, Kokowa, Przystajnia, Ostrów, Mon-
ozniki, Gizyce, Skrzynki z przyległościami, Brze-
ziny, Wenglowice, Osiek, Cieszcencin, Sopel, mia-
sto Wieruszów, Mieleszyn, Piaski, miasto Bolesła-
wice, i Chrościn, a zaś do Pruss: Osiek, Smilowo,
Leżona, Sławin, Ołobok, Wilowieś, Radzichowo,
Niwiska, Zamoście, miasto Grabów, Kuźnica Bo-
browska, Bobrowniki, Plugawice z przyległościa-
mi, Wyszanów, Lubczyn, Mierków, Dobrzygoszcz,
Opatów, Siemianice.

W miejscu gdzie rzeka Proсна przecina gra-
nicę Szląską pod wsią Gołą, naprzeciwko Byczy-
ny (Pitschen), i gdzie się kończy niniejsza demar-
kacya, postawione zostały dwieście pięćdziesiąt
pięć i ostatnie słupy.

Linia graniczną powyżej oznaczoną wyjaśnia-

ją we wszelkich szczegółach, mappa i obraz opi-
sujący, sporządzone wspólnie przez wzajemnych
inżynierów, przez tychże podpisane, a które się do
niniejszego aktu dołączają.

Art. 2. Słupy zobopólne, jako znaki granicy
między Królestwem Polskim a Prussami posta-
wione, w równej liczbie naprzeciw siebie w odle-
głości przynajmniej dwa pręty reńskie jedno od
drugich, o ile miejscowość pozwoliła, oznaczone
są herbami panującego tego kraju, którego granicę
wskazują, i numerami ciągłymi zaczawszy od 1go
aż do 255.

Gdy potrzeba wymaga jeszcze stawienia słu-
pów pośrednich, pomiędzy już stojącymi słupami;
takowe słupy pośrednie oznaczone zostały oprócz
numeru słupa poprzedniego, jeszcze literami podług
porządku alfabetycznego.

Art. 3. Mappa podzielona na szesnaście sek-
cyy, tudzież obraz opisujący w artykule i wzmian-
kowany, wskazujące dokładnie linią graniczną, po-
mieszczenie słupów z wyszczególnieniem miejsc-
wości, odległość tychże jednych od drugich, jako
też kąty pomierzone, po sprawdzeniu i odczytaniu
wzajemnych exemplarzy, jako z sobą zgodne, pod-
pisane zostały przez kommissarzy zobopólnych i
uważane są, to jest: Karta jak gdyby była dołą-
czona do niniejszego aktu, a obraz opisujący jak
gdyby był w tymże dosłownie umieszczony.

Art. 4. Niniejszy akt ostateczny, będzie ra-
tyfikowany, a ratyfikacye wymienione będą w
przebiegu dwóch miesięcy, lub prędzej, jeżeli by-
ć może.

W moc czego zobopólni Pełnomocnicy, ni-
niejszy akt podpisali z przyłączeniem redowitych
swych pieczęci.

Działo się w Warszawie dnia 12 kwietnia
roku Pańskiego tysiąc ośmset dwudziestego trze-
ciego.

(podpisano) F. d' Auray L. S.

(podpisano) J. Prądzyński L. S.

(podpisano) Knobloch L. S.

Rozpatrzywszy dokładnie akt niniejszy, My
przyjeliśmy go za dobry, potwierdziliśmy i raty-
fikowaliśmy, jakoż niniejszem za dobry przyimu-
jemy, potwierdzamy i ratyfikujemy, we wszystkich
jego artykułach, obiecując Imperatorskiem Naszemu
słowem, za Nas, sukcesorów, i prawonabywców
naszych, iż wszystkie wspomniane aktu posta-
nowienia, zachowane i wypełniane będą nienaru-
szenie. Dla wiary tę Imperatorską ratyfikacyą
własną podpisaliśmy ręką i rozkazaliśmy stwier-
dzić Państwa naszego pieczęcią.

Dan w Carskiem Siele 22 maja tysiąc ośmset
dwudziestego trzeciego roku, od Narodzenia Chry-
stusa, Panowania Naszego dwudziestego trzeciego.
Oryginał podpisany własną ręką Jego Imperator-
skiej Mości.

(podpisano) ALEXANDER.

Kontrasygnował: Sekretarz Stanu:

Nesselrode.

Za zgodność w tłumaczeniu

J. Tymowski Referendarz Stanu.

FRANCYA.

Paryż, dnia 18 sierpnia

(z Gazety Warszawskiej).

List pisany d. 11 b. m. z głównego kwatery
w Carpio wyraża: „Dziś rano rozszalał się tu po-
głoska, iż zachodzą bitwy na ulicach w Kadyzie;
iż kupcy tamedźni domagają się zupełnego oswo-
bodzenia Króla, i garstka tam będący jeszcze mi-
licyi opiera się temu żądaniu. Nayzapaleńsi re-
wolucyoniści udali się na wyspę Leon. To pewna,
iż od dnia 3 b. m. Król ma większą wolność niż daw-
niey. Spodziewamy się wielkich wypadków. Ju-
tro przybędziemy do Kordowy. Xiążę Angoulême
wyjeżdża zład pocztą z częścią dworu swojego, a
d. 6 b. m. stanie w Puerto Santa-Maria, i jeśli
Kadyx nie podda się do d. 20 b. m., zacznie się
strzelanie. Xiążę zbierze 30,000 woyska w ta-
meczných okolicach.

Dziennik Rozpraw umieścił następujący roz-
kaz dzienny, wydany przez jenerała Donnadieu d.
7 b. m. w głównym kwatery w San Felio przy
Barcellona: „Żołnierze! oddalając się od was, nie
mogę sobie odmówić przyjemności zapewnienia

was o wysokim szacunku, jaki we mnie wzbudza szlachetne i piękne wasze postępowanie. Na polu bitwy stwierdziliście najsławniejsze podania dziejów naszych, a wyborną waszą karnością przynieśliście zaszczyt pięknemu imieniu francuzów, i uczyniliście je drogiem dla narodu, który wam swoją szczęśliwość i pokój winien będzie. Najpiękniejsze moje wspomnienia zostają przy was. Żołnierze, węzeł zrobiony na polu sławy, nigdy się nie rozrywa. Będę szczęśliwym, kiedy uyrzę się na czele waszem, skoro nowe bitwy was powołają, duch mój i serce zawsze będą przy was. Bądźcie jednakowymi, Bóg i Król niech będą hasłem waszem, a Francya chlubiąc się młodymi swymi wojownikami, uyrzy wysokie spełnione przeznaczenie, do którego powołani byli ci, którzy nas w tym zawodzie poprzedzili. Zegnam was, towarzysze; przyjmcie życzenie moje i żal."

List z Madrytu donosi, iż generał *Ballasteros* udał się do głównej kwatery, dla złożenia hołdu uszanowania Xiążęciu *Angoulême*. Dziennik *Gwiazda* zapewnia, iż wspomniany generał pisał do znakomitszych członków stanów w *Kadyzie*, i żaręcza, iż Król hiszpański przed dwoma tygodniami wolność odzyska.

Słychać, iż Xiążę *Angoulême* prosił o buławę marszałkowską dla generała *Molitor*.

Dnia 10 b. m. przyprowadzono blisko 100 jeńców hiszpańskich do zamku *Hua*, z kąd posłani będą do *Burges*.

W jednym z tutejszych dzienników czytamy następujący artykuł z Madrytu pod d. 4 b. m.: „Polityczny nasz horyzont zaczyna się wyjaśniać; zapewniają, iż wszyscy, uwięzieni za polityczne zdania, mają otrzymać wolność. Ciągłe także mówią o układzie w *Kadyzie*. Snujące się około tutejszej stolicy oddziały geryllasów, zabierają niekiedy transporta dla wojska. Konstytucyoniści w liczbie 200 piechoty i 100 jazdy weszli do *Monzonches*, w *Estremadurze*, dla wybrania kontrybucyi. Główna ich siła jest w *Walladolid* i *Don Benito* i ma wynosić 4,200 ludzi."

Po poddaniu się *Ballasterosa*, jedynem wojskiem hiszpańskiem działającym w polu, jest jeszcze korpus generała *Zayas*, zwany wojskiem odwodowem andaluzyjskiem. Według twierdzenia rojalistów, ma się on składać bardziej z oficerów, niż z żołnierzy, i jeśli *Zayas* nie pójdzie za przykładem *Ballasterosa*, pozostaje mu tylko zamknąć się w *Algeiras*.

Obie gazety tutejsze umieściły co następuje: „Generał rojalistów hiszpańskich *Miralles* donosi generałowi porucznikowi, dowodzącemu w tej dywizyi wojskowej, iż twierdza *Venasque* poddała się d. 24 lipca wojsku Króla Jmci Katolickiego. Uczyniono wszelkie przysposobienia do dzielnego uderzenia, gdy dowódca wyprawił oficera jako posłańca rozejmowego z oświadczeniem chęci kapitulowania. Osada poszła w niewolę wojenną, a wojsko generała *Miralles* zajęło twierdzę, moździerze i broń, które generał porucznik *Barbot* posłał generałowi *Miralles*, tudzież pokazanie się oddziału kanonierów 8go pólku dla nauczania żołnierzy hiszpańskich strzelania z moździerzy, wszystko to sprawiło mocne wrażenie na umyśle dowódcy nieprzyjacielskiego. Zajęcie tej twierdzy pozbawia konstytucyonistów ostatniego przytułku na granicy *Arragonii* i zaspokaja mieszkańców departamentu wyższych *Pireneów* i wyższej *Garony*. Można teraz bezpiecznie używać kąpieli w *Ba-gueras-de Luchon*."

Wychodząca w *Perpignan* gazeta donosi, iż w nocy z dnia 25 na 26 lipca spalił się w porcie *St. Laurent* szalup, zwany pospolicie magazynem morskim. Spaliło się w nim wiele sprzętów okrętowych, i zdaje się że go podpalono.

Perpignan dnia 9 sierpnia.
(z *Gazety Warszawskiej*)

Mina nałożył na 10 kupców w *Barcellonie* tak nazwaną pożyczkę czyli kontrybucyę, w ilości 200,000 twardych piastrow. Trzech kupców, którzy nie chcieli dać przypadającej na nich summy, o-

sadziło w więzieniu. Rzeczono miasto ma dosyć żywności, lecz braknie mu świeżego mięsa.

Bryg wysłany do pewnego kupca z *Gibraltaru*, przywoził do *Tarragony* 80,000 piastrow, blisko 4000 sztuk broni, kilkaset beczek maki, oraz potrzeby wojenne i inne rzeczy. Podług innych wiadomości, *Tarragona* miała się już poddać korpusowi generała *Molitor*.

Dnia 1 b. m. rozstrzelano w *Barcellonie* półkownika piemontskiego *San Nazan*, przekonanego w sądzie wojennym, iż znosił się listownie z francuzami w celu wprowadzenia ich do miasta. Takież los z podobnej przyczyny spotkał xiędzę *Frigola*, proboszcza w *Blanas*, i kilku innych ludzi, *Mina* już zupełnie wyzdrowiał.

HISZPANJA.

Madryt dnia 12 sierpnia.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Rządowi rewolucyjnemu braknie teraz wszystkiego; jedynem jego źródłem jest majątek mieszkanców *Kadyzu*, który pod nazwiskiem nadzwyczajnego podatku zabiera.

W *Sewilli* uwięziono xiędzę *Capero*, proboszcza; który w r. 1820 był członkiem stanów.

Gazeta tutejsza przydaje następującą uwagę do doniesienia o powstaniu w *Luarca* w *Asturyi*: „Któżby jeszcze mógł naganiać rządowi mądre środki, których użył w wielkich miastach przeciwko gwardyom narodowym? W tey tylko klasie znajdują się rewolucyoniści z przekonania. Nikczemnicy ci nie przestali chępcie się z miłości swojej do Króla, a teraz wizerunek jego rzucają do morza."

Santander dnia 7 sierpnia.

(z teyże gazety.)

Dnia 3 b. m. Xiążę *Hohenlohe* przedsięwziął rozpoznanie tej twierdzy od lądu, a nazajutrz chciał je ukończyć i mianowicie widzieć dokładnie środki obrony od strony morza. Tym celem wsiadł na okręt w *Laredo*; lecz nieszczęśliwym przypadkiem bomba rzucona z baterii nieprzyjacielskiej padła na statek, na którym znajdowała się część sztabu Xięcia, i zgruchotała go. Przez to zdarzenie straciliśmy adjutanta Xięcia, kapitana *Lacroix*, kapitana *Mezerai*, porucznika *Beaudreville*, oraz kilku służących i maytków.

ANGLIA.

Londyn dnia 15 sierpnia.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Gazeta ministeryalna *Goniec* zawiera następujący artykuł: „Jedna z gazet tutejszych donosi o pogłosce, iż na ostatniej radzie gabinetowej postanowiono nie przyjmować tymczasowie żadnego wdawania się i pośrednictwa między wojującemi mocarstwami. Nie twierdząc, iż tajemnice gabinetowe są nam wiadome, możemy jednak z pewnością zaręczyć, iż gabinet nasz nie odmówił bynajmniej wdawania się w sposób pośredniczym, ani goteraz odmawia: Pan *Canning* bowiem w liście swoim z d. 31 marca r. b. do Pana *Stuart*, wyraża: Mam nakoniec zlecenie napisać do W Pana, abyś oświadczył ministrowi francuzkiemu, iż zawsze życzeniem jest Króla Jmci, ofiarować przyjacielskie przysługi dla ukończenia kroków nieprzyjacielskich, którym Monarcha tak usilnie, lubo nadaremnie, starał się przeszkodzić."

List pewnego oficera z korpusu oblegającego *Barcellonę*, wyraża: „Mieszkam w domu półkownika milicyi, który za przybyciem naszym cofnął się z półkiem do twierdzy. Zona jego jest porucznikiem w tymże pólku. Wizerunek jey wisi jeszcze w pokoju, w którym mieszkam. W *Barcellonie* jest cała kompania takich amazonek i należała do wycieczek."

Celem przybycia generała *Quiroga* do tutejszej stolicy miało być także uczynienie pewnych oświadczeń posłowi hiszpańskiemu, i poradzenie się go względem różnych rzeczy. Słychać, iż rząd konstytucyjny hiszpański prosił Anglii o pośrednictwo.

Zdaje się, iż rząd nasz myśli wejść w ście-

śleysze związki handlowe z *Mexykem*. Pan *Lionel Hervey*, sekretarz przy poselstwie hiszpańskiem, uda się niezwłocznie na czele kommisyi do *Mexyku*.

Dnia 12 b. m. Monarcha nasz zaczął 61szy rok życia, że zaś Król przeznaczył dzień 23 kwietnia na publiczny obchód urodzin swoich, nie było więc teraz żadnych uroczystości, prócz, że kilka znakomitych osób złożyło Monarsze powinszowanie w *Windsor*.

Umarła tu małżonka Pana *Roberta Wilsona*.

Dnia 19. Odbraliśmy tu wczora wiadomości z *Genui*, podług których konstytucyjni jenerałowie *Milans*, *Llobera* i *Manso*, d. 27 lipca zwiedli stanowczą walkę z francuzami pod *Mataro*. Bitwa trwała ciągle aż do d. 2 sierpnia. Wzdłuż brzegów i na wierzchołkach gór widziano moczny i bezprzestanny ogień. Jenerał *Mina* udał się z całą swoją siłą ku *Barcellona*. Konstytucyoniści spalili miasto *Manresa*.

Powietrze nad morzem ma dobry wpływ na zdrowie Królowej hiszpańskiej, która dawniej często cierpiała kuroz żołądka.

Ponieważ ze stałego ładu znacznie teraz dopytują się o bawelnę, znowu zaczynają przedsięwzięciem się jej zatrudniać, jak już tego dawno nie pamiętano. W *Blackburn* wystawiono dwie niezmiernie faktorye albo młyny bawelniane, a wybudowanie trzeciego mają dopiero w zamiarze, którego machinerye kosztować będą 80 do 100,000 funt. szterling. a niejaki wyobrażenie o jego obszerności można powziąć z planu, przedstawiającego gmach, mający 150 stop długości, a 55 wysokości, a który do tego zawierać będzie w sobie dwie maszyny parowe, zastępujące siłę 70 do 100 koni. Więcej jeszcze miejsce opatrzone na wybudowanie młynów: ogólnie z taką czynnością biorą się do przedzenia bawelny, że *Blackburn* stanie znowu na tym wysokim stopniu dobrego mienia, na jakim znajdowało się przed kilku laty. Przeciwnie tkacze w *Bransley* i *Knaresborough* porzucili swoje rzemiosło z powodu małej zapłaty, i oddali z tysiącami funt i dzieci nie mało poczynili złego.

WŁOCHY.

Rzym dnia 6 sierpnia.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Papież przychodzi do zdrowia. Leczenie złamaney nogi poszło przódz, aniżeli się z początku chirurgowie spodziewali. Sądzą, iż dostojny chorey będzie mógł siedzieć w łóżku, a wstać za 5 lub 6 tygodni.

Taż gazeta donosi od granic włoskich pod d. 14 sierpnia: „Wychodząca w *Rzymie* gazeta, *Diaio di Roma*, z d. 6 b. m. nie donosi o zdrowiu Papieża, lecz tylko, iż d. 1 b. m. zaczęło się w kościele ś. *Piotra* 40-togodzinne nabożeństwo o zdrowie Ojca ś.

Cesarz meykański *Iturbide*, o którego przybyciu do *Liworny* w przeszłym Nrze donieśliśmy, posłał W. Xięciu prośbę o wolność mieszkania w *Taskanii*, i odebrał pożądaną odpowiedź.

NIEMCY.

Darmstadt dnia 18 sierpnia.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

W. Xiążę zagaił dziś seym naszego kraju. Członkowie obu izb zbrali się tym końcem w zamku. Wielki mistrz obrzędowy wprowadził członków pierwszej izby do sali tronowej, a mistrz obrzędowy służbę czyniący, członków drugiej izby. Znajdowali się tam także ministrowie i radcy stanu. W. Xiążę wszedł w towarzystwie Xiążąt rodziny swojej i dworu. Zasiadłszy na tronie i powitawszy stany, pozwolił im usieść, i miał następującą mowę: „Mości Panowie członkowie stanów! powtórnie witam was na tém miejscu. Dziękuję Opatrności Boskiej, iż pozwoliła mi do-

czekać tego dnia, który serce moje wielką radością napenia. Com ludowi memu dla stałego porządku interesów krajowych nadał i przyrzekł, wszystko to wzięło skutek. W ogólności mam przyczynę cieszenia się ze stanu, jaki ztąd pochodzi. Nowe urządzenia okazały się po większej części bardzo dobrymi. Te zaś, o których tego zupełnie powiedzieć nie mogę, są jeszcze zbyt nowemi, abym z dostatecznego doświadczenia przeciwnie o nich mógł wyrokować. Uskuteczniłem także dane WPanom obietnice, a WPanowie przyłożyli się do utrwalenia ufności w rządzie. Dziękuję WPanom za to. Widzę się otoczonym miłością i zaufaniem wiernego mojego narodu, i w tém szukam szczęścia i nagrody mojej. Nie myślę teraz długo odrywać WPanów od własnych ich zatrudnień. Mało tylko projektów każę WPanom podać. Większe dzieła prawodawstwa wymagają dłuższego przy posobienia, aby z nadzieją pomyślnego skutku przełożone być mogły. Spodziewam się iż będziecie przekonani o ważności działania zgodnie z rządem. W postępowaniu władz moich znajdziecie także to przekonanie. Słusznie więc naysymplej szych wypadków oczekiwać mogę. Możecie na koniec WPanowie być przekonani o oycowskiej mojej przychylności.“ Po tey mowie przez ministrów przeczytał rotę przysięgi, a potem wezwał Xiążęcia *Wolfgang Ernst Isenburg*, jako jedynego nowego członka stanów, aby ją wykonał. Oświadczył nareszcie przez ministrów z rozkazu W. Xiążęcia, iż obrady seymowe rozpoczęły się.

Od brzegu Menu dnia 21 sierpnia.

(z teyże gazety.)

Landgrafowa Heska *Karolina Polixena*, z domu *Nassau Hachenburg*, małżonka Landgrafa *Fryderyka*, brata zmarłego Elektora Heskiego umarła d. 17 b. m. w zamku *Rumpenheim*, niedaleko *Hanau*, w 68mym roku życia swego.

Dnia 12 b. m. Xiężna *Nassauska* powiła syna.

Gazeta Kuryer Warszawski donosi z Niemiec następująco: „Stałety z *Rzymu* przybyły do niektórych miast niemieckich donoszą, iż Jego Świątobliwość Ojciec ś. d. 21 zeszłego miesiąca doznał pogorszenia zdrowia.

Gazeta rządowa pruska (pisze tenże *Kuryer*) powtarza wiadomość jako niezawodną, umieszczoną w gazecie bayreyskiej, iż N. Cesarz austriacki, zaniechał podróży do Włoch, a uda się do *Krakowa* i *Warszawy*.

Od Litewsko - Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż wzięty kurlandskiej gubernii w doblenskim powiecie bez paszportu *Dawid Romanow* ki, który między innemi na egzaminie wyznał, że miejsca urodzenia, stanu swego i do kogo należy nie pamięta; na mocy Ukazu Rządzącego Senatu pod dniem 29 augusta 1807 roku, podług rezolucyi Rządu pod dniem 1 czerwca 1823 roku nastaley, uznany włóczęgą i na mocy 10tego paragrafu Naywyższego Jego Cesarzkiej Mości rozkazu pod d. 23 februaryi 1823 roku, danego Rządzącemu Senatowi; dla odprawienia do Syberyi na posilenie odesłany d. 9 tegoż czerwca podług urzędzenia o posyłających się, do tobołskiego Prykazu zsyłkowych, o czem zgodnie z 12, 13, 14 i 15 punktem tegoż Naywyższego Ukazu, uwiadamiają się właściciel tego włóczęgi albo gromada do której należy. Przymioty pomienionego włóczęgi wzrostu 4 arszyn 4 wierszków; twarzy podługowatey, czystey, włosów na głowie ciemnorusych, brode i wąsy goli. oczu szarych, nosa długiego. Dnia 27 julii 1823 roku. Sowiećnik Białocki. Sekretarz *Kleyst*. Stołanaczelnik *Suchocki*.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 28 sierpnia rubel srebrny 3 rub 78 kop., czerwony złoty nowy r. 11 kop. 70, stary r. 11 kop. 52, imperyal r. 36 kop. 70.

DODATEK.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 104.

Wilno dnia 29 sierpnia v. s. 1823 Roku.

PORISY SZKOLNE.

P o ł o c k.

Dnia 4 lipca, iako w dzień poświęcony pamiętce ś. Józefa Kalasantego, założyciela Zgromadzenia XX. Pijarów, obchodzono uroczystość na cześć tego Świętego, i odprawił się popis publiczny uczniów szkoły wyższej Połockiej. Po solennem zrana nabożeństwie, które celebrował JW. Biskup Abdyratyński; Kamionko, z asystencyą Duchowieństwa o godzinie 3 po południu, w sali na ten przedmiot osobno przeznaczonej, zebrali się liczni i znakomici Goście płci obojey, Urzędnicy stanu duchownego i świeckiego, w liczbie których znajdował się i W. Zukowski, Professor adjunkt języków greckiego i hebrajskiego w Cessarskim Wileńskim Uniwersytecie. Uczeń kursu 1go, JPan Ludwik Bielikowicz, stosowną przemową do gości, zagaił popisy; uczniowie na zadawane sobie pytania przez JW. Wizytatora zakładów naukowych w guberniach Białe Ruskich, orderów ś. Anny 2. klasy i ś. Włodzimierza 4 klasy kawalera, Jana Chodźkę, odpowiadali. Poczém całe zebranie udało się do gabinetu fizycznego, gdzie uczniowie pod przewodnictwem JX. Kalasantego Lwowicza, przy machinach i okazywanych doświadczeniach, tłumaczyli teorye i prawdy w przedmiotach fizyki, chemii, i geografii astronomicznej. Nazajutrz, to jest dnia 5 lipca, po odbytem zrana o godzinie 10 nabożeństwie, całe zgromadzenie urzędników, obywateli, uczniów, i nauczycieli, pod przewodnictwem JW. Wizytatora, udało się do sali na miejsce zebrań publicznych. Rektor szkoły JX. Dominik Serafinowicz zagaił posiedzenie, stosowną do okoliczności przemową, po której JX. Brodowicz Maciej, nauczyciel historii powszechnej i statystyki, czytał rozprawę obojętną, *Dzieje Xięstwa Połockiego, pod rządem Xiążąt Ruskich z familii Ruryka idących*, po ukończeniu której JW. Wizytator czytał listę uczniów celujących, jednym dając ustną pochwałę, drugim nagrody w książkach, z napisem *praemium diligentiae*; trzecim listy pochwalne.

1) Uczniowie zasługujący na pochwałę: z Kursu I. Brzostowski Abadon, Roszkowski Oktawiusz, Brynk Ludwik, Butwiłowski Józef; z Kursu II. Wasilewski Klemens, Kulesza Piotr; z Klasy IV. Szulc Jędrzey; z Klasy III. Pieczora Edward, Doręgowski Lucyan, Stacewicz Benedykt, Serafinowicz Alexander, Załęski Jan, Kaznowski Józef, Ławrynowicz Jan, Szaniawski Ignacy, Jacyna Józef, Weytko Piotr; z Klasy I. Sycianko Alexander, Piotrowski Alexander, Samuylło Paweł, Warolski Ignacy, Skrzędziewski Witalis.

2) Uczniowie zasługujący na nagrodę w książkach: z Kursu III. Brzostowski Michał, z Klasy IV. Korsak Tadeusz, z Klasy III. Ankudowicz Antoni, Brynz Xawery, Czaykowski Arkadyusz, z Klasy II. Łukaszewicz Jan, Pietrzycki Józef, Roznowski Józef, Ciżewski Antoni. z Klasy I. Dębski Piotr, Marcinkiewicz Koronat, Marcinkiewicz Józef, Kuczyński Szymon, ci wszyscy z rąk JW. Wizytatora

publicznie nagrodzeni książkami w materjach moralnych i literatury łacińskiej.

3) Zasługujący na listy pochwalne: z Kursu I. Spassowski Alexander, Czymański Tadeusz, Bielikowicz Ludwik, z Kursu III. Szelepin Jędrzey, z Klasy IV. Stulgiński Michał, z Klasy III. Szystowski Augustyn, z Klasy II. Sławicki Maxymilian, z Klasy I. Linowicki Antoni. Ci wszyscy z rąk JW. Waleryana Henryka Kamionki Biskupa Abdyratyńskiego, Pralata Schol. Mohyl. orderu ś. Anny 2. klasy kawalera, odebrali listy pochwalne Wizytatora, a imiona ich tegoż JW. Biskupa ręką do xięgi złotej publicznie zapisane były.

Naostatek JW. Wizytator w mowie swojej, wykazując nieocenione pożytki publicznego wychowania, zastanowił uwagę nad zasługami w instrukcyi publicznej Konarskiego, Kopczyńskiego i w ogólności Zgromadzenia XX. Pijarów, nareszcie zwróciwszy głos uwielbienia i wdzięczności do NAYJASNIEYSZEGO ALEXANDRA CESARZA WszechRossyjskiego Króla Polskiego, za niezmierne dla postępu oświecenia dary, wezwał na posiedzeniu obecne osoby do świątyni Pańskiej, dla złożenia czei i modłów Bogu, za długie lata NAYŁASKAWSZEGO MONARCHY i całego Najjaśniejszego Domu, gdzie JW. Biskup Kamionko zaintonował *Te Deum*. To dziękczynne pienie chwały zakończyło uroczystość szkoły.

Teofilpol (na Wołyniu).

Odbył się popis publiczny dnia 5o miesiąca czerwca r. b. uczniów Szkoły powiatowej Staro-Konstantynowskiej, utrzymywanej przez XX. Trynitarzy. Obywatele, Rodzice i Opiekunowie biorących nauki w tej szkole, obecnością swoją uroczystość tę uświetnili. Rozpoczął się obchód zrana od zwykłego nabożeństwa, po ukończeniu którego, w oznaczonej godzinie, Dozorca Szkoły, nauczyciel historii i prawa, JX. Roman Kaczanowski, miał mowę, w której dowiódł, że: największem jest dla rodzaju ludzkiego dobrem, dobre wychowanie młodzieży, na bojaźni Bożkiej i wpojeniu cnoty zasadzane, na którym polega spokojność szczególna każdego człowieka i całej społeczności. Poczém powitał przytomnych gości, w imieniu współuczniów swoich, przemową Alexander Dziubiński, po której Publiczność słuchała zdawanej sprawy z postępu uczniów w naukach: religii, moralności, arytmetyki, geografii; języków: rossyjskiego, polskiego, łacińskiego, francuzkiego; prawa, historii Państwa Rossyjskiego i powszechnej, wymowy, poezyi, matematyki, fizyki i rysunków. Po ukończeniu popisów zabrał głos Dozorca honorowy szkół powiatów Staro-Konstantynowskiego i Zastawskiego, Kamerher JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI b. Prezes Sądów Głównych Podolskich, b. Podpółkownik woysk Polskich Kawaler orderów, J. O. Xiążę Mikołay Sapieha, w którym, złożywszy hołd głębokiej wdzięczności naydobroczynniejszemu CESARZOWI ALEXANDROWI I, za dobrodzieystwo w rozszerzaniu oświecenia, oświadczył

ezyl wdzięczność Prowincyałowi trynitar-skemu, obecnemu temu obchodowi JX. Marcellinowi *Arendtowi*, za opatrzenie szkoły należycie usposobionymi nauczycielami, a zgromadzeniu uczącemu podziękowanie wynurzył, za przy-kładne poświęcenie się obowiązkom powołania swojego; młodź zaś szkolną do zbierania dro-gich skarbów cnoty i mądrości przez staro-wną pracę, w czasie nawet wolnym od zatrudnień naukowych, zachęcał. Kilka dniami przed publicznym popisem odbył prywatny ścisły w klassach examen uczniów. Popisy z nauk za-kończyły się rozdaniem przez JO. Xięcia Do-zorce honorowego, uczniom celującym obyczajami w moralności, a w naukach pilnością i znakomitszym postępem, listow pochwałnych. Imiona tych uczniów są następujące:

Z *Klasy I*szey: Czerniawski Zacharyasz, Dziubiński Leon, Hussarowski Leon, Lipiński Floryan, Mierzejewski Władysław, Minakowski Stanisław, Oratyński Erazm, Ossowski Wa-lery, Rabcewicz Antoni, Sudnik Ignacy, Wier-ciński Bertold, Wosiński Antoni, Zawadzki Franciszek, Zaorski Julian, Zrzdłowski Jan, Zawadzki Michał. Z *Klasy II*giey: Archipo-wicz Bazyli, Boniecki Ignacy, Chrzastowski Arkady, Dziubiński Alexander, Kowalnicki Ignacy, Kulesza Władysław, Lityński Win-centy, Obiedziński Erazm, Pisarzewski Piotr, Przetocki Ignacy, Rzychowski Bolesław, Szko-dlarski Teodor. Z *klasy III*giey: Juchnicki Bazyli, Jakubowski Wiktor, Litwiński Rafał, Michalski Ignacy, Popławski Alexander, Sla-wecki Michał, Uchaciewicz Paweł. Z *klasy IV*tey: Sobieszczański Jan, Wołczyński Antoni, Ziemiecki Zygmunt, Ziemiecki Alfons. Z *klas-sy V*tey Lewiecki Adam, Samborski Jan, Woy-ciechowski Jan. Z *klasy VI*tey: Fasowicz Pa-weł, Judycki Jan, Michalski Jan.

Akt cały tej szkolney uroczystości ukoń-czony został odśpiewaniem dziękczynnego Hy-mnu ś. Ambrożego. Nazajutrz z rąk przeło-żonego szkoły przygotowane roczne świadec-twa uczniowie odebrali.

M s c i s t a w.

Dnia 29 czerwca, Szkoła tuteysza, przez Zgromadzenie JXX. Bernardynów utrzymywa-na, odprawiła publiczny popis, który stosowną przemową zagaił JX. Prefekt, a potem uczenio-wie zdawali sprawę z postępu, uczynionego w biegu roku szkolnego z wykładanych przed-miotow. Uczniowie celującymi okazali się: z *Klasy I*. Moskiewicz Leon, Odynieć Pan-taleon, Odynieć Józef, Olszewski Józef, Ponia-towski Ignacy, Zyrkiewicz Jan. z *Klasy II*. Budohoski Antoni, Chludziński Wincenty, Karza Stanisław, Silinicz Michał. z *Klasy III*. Po-radnia Antoni, Wielamowicz Jozafat.

О Б Ъ Я Б Л Е Н И Е.

1. Въ свѣдѣніе повелѣнія Господина Гла-внокомандующаго 2-ю Армією Генерала ошъ Ка-валеріи и Кавалера Графа Вишгенштейна, объя-вляюща ошъ Интенданства сей Арміи.

1-е, Въ казенныхъ Палатахъ: Киевской, По-дольской, Екашеринославской, Херсонской и въ Бессарабскомъ областномъ Правительствѣ, имѣ-ющихъ производимые торги на поставку для войскъ [2-й Арміи, а именно:

Въ Губерніяхъ:

	Муки	Четв.	Круп	Четв.
Подольской - - -	94,000	—	8,812	—
Киевской - - -	44,000	—	4,125	—
Екашеринославской -	18,000	—	1,687	—
Херсонской - - -	41,000	—	3,845	—
Бессарабской обла-				
сти - - -	92,000	—	8,625	—

На сіи поставки назначаются сроки для торговли 1-й 15-го, 2-й 17-го, 3-й 19-го, и для пе-репортжъ 22-го, 25-го и 24-го числа, Октября сего 1823 года.

На вышеозначенные сроки къ торгамъ, ко-торые имѣются производимые какъ на все во-обще магазейны, такъ и по частямъ, вызывающія желающіе съ вѣрными и благонадежными залога-ми, кои будутъ приняты въ обезпеченіе подря-да на полную часть оного, а въ обезпеченіе за-даточной суммы по количеству оной, кромѣ об-щественныхъ ошъ дворянства поставокъ, кото-рыя остающія на одномъ доверіи, сословію сему принадлежащемъ.

Подробное росписание, сколько въ какой ма-газейнѣ должно поставити провіанта и кондиціи, будутъ объявлены при торгахъ.

Предварительно Интендантское Управле-ніе именемъ Господина Главнокомандующаго Ар-мією, общающъ исправный планешъ на сроки, безоспоровочные приемы поставокъ и ошвращеніе всякаго рода приписеній.

Подлинное подписаль: Генераль Интендантъ 2-й Арміи Юшневскій.

О Г Л О С З Е Н И Е.

Naskutek rozkazu Pana Głównodowodzącego 2gą Armiją, Jenerała Kawaleryi i Kawalera Hrabiego Witgenszteyna, ogłasza się od Intenden-cyi tej armii.

1) W Izbach Skarbowych: Kijowskiej, Po-dolskiej, Ekaterynosławskiej, Cherskiej i w Izba-dzie Obwodowym Bessarabii mają się odbywać tar-gi, na dostawę dla wszystkich wypsk 2giey armii, a mianowicie:

W Gubernijach:

	Maki	Krup
Podolskiej - - -	94,000	8,812
Kijowskiej - - -	44,000	4,125
Ekaterynosławskiej -	18,000	1,687
Cherskiej - - -	41,000	3,845
Bessarabskim obwodzie	92,000	8,625

Na te dostawy naznaczają się terminy dla tar-gow: 1szy dnia 15go, 2gi dnia 17go, 3ci dnia 19go, a przetargi dnia 22, 25, i 24go oktobra terażniey-szego 1823 roku.

Na wyżey wymienione targi, które mają się odbywać, jak na wszystkie w ogólności maga-zyny, tak i częściami, wzywają się zyczaczy z wier-nemi i niewątpliwemi ewikoyami, które będą przy-jęte na bezpieczeństwo podradu na piątą jego część, a na zabezpieczenie summy zadatkowej podług jej ilości, prócz dostaw od zgromadzeń szlacheckich, które zostają na samey ułności, stanowi temu na-leżney.

Szczegółowe rozpisanie, wiele do którego ma-gazynu ma się dostawić prowiantu, i kondycye, bę-dą objawione przy targach.

Poprzedniczo Administracya Intendencji i-mieniem Pana Głównodowodzącego Armiją, przy-rzeka regularną opłatę w terminach, przyjmowa-nie dostaw bez mitręgi, i oddalenie wszelkiego ro-dzaju trudności.

Autentyk podpisał: Jenerał Intendent 2giey Armii Juszniewski.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora.

Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

O s w i a d c z e n i e .

1. Excerpt z protokółu potocznego Ziemskiego Ptu Mińsk. w dacie poniżej wyrażającej się zapisanego oświadczenia, tegoż czasu pod pieczęcią urzędową Ziemską Ptu Mińskiego stronie rekwirującej jest wydany.

Rokn 1823 miesiąca maja 26 dnia, na Urzędzie JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Ziemskim Ptu Mińskiego, oświadczenie współ z naysolenniejszym manifestem, w imieniu W. JPani Leokadyi z Baczymalskich Borsukowey Czesznikowey Brzeskiej, przeciwko WW. JPanom Kazimierzowi Protunk Podsejdkowi i Stanisławowi Sędziemu Gran. Ptu Ihum. Czarnowskim z następnego czyni się powodu: mąż żalcey Kazimierz Borsuk przez ostateczną testamentową dyspozycyą w roku 1812 julii 7 dnia sprawioną, a 22 do Akt Ihumeńskich wniesioną, z ogólnego majątku naznaczył, dla trzech córek na posag porubli srebrnych 2,800 z summy na zastawie majątności Łohow opartej, z tym warunkiem, że po ustalym życiu żalcey, córki władnemi będą pozyskać udeterminowany dla siebie kapitał, a do czasu jej zeyścia, ogólny fundusz miał należeć do użytku żalcey, ani o odzyskanie posagu dopominać się córkóm nie dozwolono, oddając wszakże w zamęcie żalca obżałmu Stanisławowi Czarnowskiemu swą córkę W. Aniełę Borsukównę, że znała bydź niedostarczającym fundusz zięcia do załatwienia zwiększających się potrzeb, jedyną zaś jej było intencyą uczynić pomoc córce i zięciowi do przyszłego w pożyciu utrzymywania się, tym więc powodowana nie tylko zrzekła się dożywotniego rozrządu nad wymienioną summą i oną upewniła wydany w roku 1820 apryla 7 dnia na imie obżałgo Kazimierza Czarnowskiego obligiem, ale nadto z własnego funduszu na wyprawę ofiarowała córce rubli srebrnych 600, skutkiem czego kiedy córka żalcey miała upewnionym swój fundusz, jej mąż dopełniając obowiązku obrzędem praw krajowych zabezpieczonego, przez wydany jednoczasowie reformacyyny dokument, upewnił żeniny posag, i wyprawę na części swego majątku Korytnica zowiącego się w powiecie Ihumeńskim położonego, obowiązując się w przeciągu trzech miesięcy przyznać wymienioną dla żony służyć powinna tranzakcyą, i zaręczył, że scheda dla niego z Korytnicy wypadająca, żadnym długiem obarczona nie jest; wierność jakowego zaręczenia tym więcej zdawała się bydź pewniejszą, że przy wydaniu reformacyynego zapisu byli obecni bracia obżałgo, to jest obżałny Stanisław, tudzież brat drugi rodzony Józef Ziemski Ptu Ihum. Kommis. i Kawaler Czarnowscy, a bardziey gdy sam Stanisław Czarnowski ręką swą własną kreślił reformacyyną dla bratowey wydającą się tranzakcyą; zamiast przyznania reformacyynego zapisu, po onego już nastaniu, zjawiły się w aktach Ziem. Ihum. późniey przyznane przez obżałgo Kazimierza Czarnowskiego dla różnych osób, a w rzędzie ich i dla obżałgo Stanisława Czarnowskiego obligi, za któremi ukazana wielość długu, że przewyższała wartość majątku, jako zaś obżał. oświadczył się upoważnić przyznaniem reformacyynego dla żony dokumentu, jej przeto stryy rodzony i pierwo exekwujący opiekę, jako obecny nastalych przy szlucie tranzaktów

i piszący się pieczętarzem do obligu na summę posagową wymienionemu żalcey zięciowi wydanego, uczynił przed aktami właściwemi Ziem. Ihum. zażalenie przez zapisany manifest, o nieprzyznanie reformacyynego tranzaktu, wyświecił oraz, że oblig na rubli srebr. 2,800 przez żalcą obżałmu wydany zajmuje tylko summę posagową. Skarga jakowa że była rzetelną, dla tego obżałny w opisanym do opłaty kapitału terminie, nie tylko nie pośmiał pretendować oddania tegoż kapitału, lecz nadto z odzyskanego za rok procentu zapisując na autentycznym pierwo do akt wniesionym obligu w roku 1821 pod czas kontraktów Mińskich kwietacyą, wyznał w oney, że przyymie procent od summy na posag żenie przeznaczoney. Była pewna żalca, że obżałny nie dopełniwszy przyznania reformacyynego zapisu, a przeto nie upewniwszy żeninego funduszu, nie zdeterminuje się pretendować wypłaty kapitału, ile że podobny dopominek nie opierałby się, ani na prawie, ani na słuszności, mimo to jednak dane przez obżałowanego Stanisława Czarnowskiego bratu swemu obżałmu Kazimierzowi perswazye, ośmieliły jego ująć się korzystniejszey do odzyskania posagu spekulacyi, powodem czego ukrytym został autentyczny oblig, na którym zapisana kwietacya z oddania procentu świadczyła, że summa obligiem zapewniona oznacza fundusz posagowy żeniny i zarazem znalazło się zapisane o zaginieniu jakby obligu oświadczenie, przy którym, tudzież przy ekstrakcie obligu z akt wyjętym, kiedy napoczętym został przez obżałgo Kazimierza Czarnowskiego w Sadzie Ziemskim Mińskim proces, była w konieczności żalca dla obrony swey własney, tudzież dla ubezpieczenia funduszu córki, powołać do jednoczasowey rozprawy pieczętarzy do obligu piszących się ku stwierdzeniu tey pewności, że na rachunek obligu nie brała pieniędzy, ale wydała ony na upewnienie posagu córki, a gdy Sąd Ziemski Miński dołączył żalobę żalcey i powodem tego naznaczył dylacyą, obżałny w powtórnym terminie niespodziewając się w rzeczy niesłuszney pod nieinteressowaną rozważą dogodney następności, zastanowił proces na ugódzie, w jakowey że nie przewidywał awantazu, bo żalca znaczną część kapitału córce swey W. Czarnowskiej, jako przez męża opuszczoney, opłaciwszy i restancyą teyże córce oddać oświadczyła się; dla tego więc obżałny zostawił prowadzenie processu doświadczenszey obżałgo Stanisława Czarnowskiego determinacyi, a to przez uczyniony jemu obligu i processu napoczętego przelew. Wlewkonabywca przed ominioną trzykrólską kadencyą wynosił był po żalcą pozew, a gdy i ona stosownie do nastalego wyroku powołała go swoją przed tenże Sąd żalobą, to njeło ochoty wlewko biercy kontynuować proces, bo nawet nie przystąpił do rozprawy przy aktoracie, skutkiem dekretu ogodliwego zapisanym, ani przy aktoracie żalcey, owszem nawet na terazniejszą kadencyą nie dał pozwow, w przewłóce jakowey że jeszcze mogą formować obżałni nowe do dalszego prześladowania żalcey projekta, aby więc nikt od obżałnych Czarnowskich wymienionego żalcey obligu nienabywał, postanowiła ona wykazać nastanie tegoż obligu i niniejsze oświadczenie przez Gazetę Kuryera Litew.

do publicznej podać wiadomości ostrzegając, że jak sama jedna żalcey córka jest właścicielką posagowey summy, obligiem obżalowanemu Kazimierzowi Czarnowskiemu wydanym, a przez obżalgo Kazimierza Czarnowskiego w sposobie przelewu bratu odstąpionym, tak jey żalca znaczną część opłaciwszy i z wypłaty mając wydaną prawną kwitacyą, i restancyą teyże córce wypłacić będzie obowiązany. U tego oświadczenia podpis następny. Takowe oświadczenie jako plenipotent podpisuję Andrzej Hlasko.

O zgodności z potocznym protokołem poświadczam. Leonard Bartoszewicz Z. P. Miń. Regent.

Wolno w Gazetach umieścić Pisarz Ziem. Ptu Miń. Tomasz Zołądz.

List gończy.

1. W roku teraźniejszym 1823 augusta 5 dnia uciekł ogrodnik poddany JW. Grużewskiego Chorażego Wilkomirskiego Ignacy Czeszumski do majątności Dziewałtowa przynależny, w Powiecie Wilkomierskim w parafii Dziewałtowskiej sytuowanej, mający lat 26, urody średniej, twarzy białey pociągłej, oczow błękitnych, włosow swiatłych, chód powolny nieco pochyły, lewey ręki do roboty używa, umiętny pisma polskiego i nieco ruskiego, może mieć świadectwo fabrykowane, nawet przed ucieczką pożyczał pieczętkę cyfrową pod literą J. S., unioś z sobą frak sukna dobrego ciemno-zielonego, maytki czarne sukna dobrego, węgierkę obnoszoną sukna domowego białego z czarnemi potrzebami, szpancerkę i maytki sukna domowego białego, kaszkiet sukienny, kozuch obnoszony do stanu szyty, i pieniędzy do dziesięciu rubli. Jeśliby kto takowego zbiega poymał, aby raczył do dziedzica lub do sądowego miasta Wilkomierza przystawić, zaco prócz wdzięczności odbierze nadgodę. Dat roku 1823 augusta 24 dnia. Ignacy Sabiniski.

Przedaż majątku ziemnego.

1. Za Dekretem stannym dnia 7 i w kontynnacyi 8 augusta idącego roku w Sądzie Ziemskim Kowieńskim na powodową instancyą WWJPP. Adama Wieliczki Sędziego Gran. Wilkomier. Heleny Swolkieniowey Pisarzowey, Antoniny Kulwieciowey Sędziny Ziem. Kowień., Józefy Rostkowskiej w assystencyi mężow, i Doroty Wieliczkowny successorow po zeszyłym do wieczności Joachimie Wielicze z WWJPP. Zuzanną z Jodkowskich matką, Praxedą z Bańkowskich synową i potomstwem oney, Konstantym i Rudolfem synami, Barbarą i Józefą, Lawendowskiemi, Johanną Jodkowską i dalszemi successorami zeszyłej Wiktoryi primo Burowey in post Wieliczkowey w porządku Kompetytorskim, między konsukcesorami, donatoryuszami i wszelkimi pretensorami zakroczonym, dla jednoczasowey i wzajemney wszystkich stron satysfakcyi, skutkiem połączonych żalob i oświadczoney submissyi, ewinkującego wszelkie stosunki majątku Uszkopie zwanego, z attynencyami w powiecie Kowień. położonego, wyprzedaż publiczna przez aukcyą, in fundo tegoż, w terminach 29 septembra, 6 i 13 mca oktobra biejącego roku,

ostatecznie załatwić się mającą, przez delegowanego urzędnika spełniać się będzie; a dla wzajemnego między stronami poinformowania i wyswietlenia massy funduszu, kopii spraw dyllacya i komportacya dnia 1 mca 7bra tegoż roku przy aktach Sądu Ziem. Kowień. z 4ro niedzielną persystencyą wszelkich dowodow, z wolnym o urzetelnienie takowey circa principale negotium mówieniem, dopełnić się między stawającemi powinna, zadekcydowana została, a po ułatwieniu tego w kadencyi następney Michalskiej ostateczna i oczewista rozprawa, bez nowych zapozwow, pod zakressem wieczney ammissyi na niestawających zadeklarowana, o jakowych skutkach Sąd Ziemski Kowieński przez ninieysze w Gazecie Narodowey ogłoszenie, osoby do funduszu pod konkurs idącego interessowane zawiadamia.

Antoni Domeyko Sędzia Ziem. Kowieński.
Dekretowy Regent Wincenty Swolkień.

W Redakcyi Kuryera Litewskiego są do przedania następujące nowe dzieła:

Bóg, Oda Derżawina, przekład Ignacego Szydłowskiego. kop. 10.

Kurs roczny fizyki experymentalney w cesarskim uniwersytecie wileńskim, przez Felixa Drzewińskiego filozofii doktora czwarty raz publicznie wykładany. Z figurami w VII tablicach. rub. 3.

Poezye Stanisława Trembeckiego, z popieraniem autora podług rysunku wiedeńskiego. Wydanie trzecie powiększone, z dodaniem objaśnień do Zofijówki. Tomow dwa. rub. 1.

Poezye Józefa Szymanowskiego. kop. 75.

Myśliwiec, ballada z Bürgera, przekład Antoniego Edwarda Odyńca. kop. 10.

Krótkie opisanie choroby owiec, pochodzącej od robaków w wątrobie zwaney motylce, wydane w języku rossyjskim przez Cesarskie Towarzystwo gospodarstwa wiejskiego w Moskwie, a staraniem i nakładem JW. Eustachego Karpia, Marszałka gubernii Litewsko-Wileńskiej, członka tegoż towarzystwa, na polski język przełożone i wydrukowane. kop. 15.

Wiejski posażek szacowna wdzięczność. Tłumaczył z francuzkiego W. Ciechanowski. kop. 35.

Kucharz doskonały w wybornym guście z oszczędnością dogodny, czyli sposob gotowania różnych potraw z mięsa i ryb, robienia do nich gęszczow, sosow, galaretow; pieczenia pasztetow, tortow, ciasta; smażenia z wszelkich gatunkow owocow konfitur, cukrow; tudzież dystylowania rozmaitych dobrych wódek, likworow, syropow; przytym ciekawe sekreta doświadczone, do wiadomości w domowem gospodarstwie potrzebne utrzymywanie, i konserwowanie w spiżarni znajdujących się żywności, warzywow, ziół i t. d. dla wygody obywatelow, obywaterek i gospodyń przedrukowany. Edycya trzecia. Tomow dwa, z dwiema rycinami. rub. 1.

Apey darima walge ysz Kiarpiu islandu pagal datiryma Teodora Brandenbura aptiekoriaus Mohilawe ant upes Dniépra drauga daugiel draugiszeziu mókitu. Párdieja ysz lankyszka S. S. Zematis. kop. 7½.

3 Dom Xięcia Jenerala Puzyny na ulicy ś. Michalskiej, ze stajniami, wozowniami i wszelkimi wygodami, jest do zaarędowania od ś. Michała; rocznie lub trzyletnie. Ktoby o to choiał tentować, niech się uda do niżej podpisanego, mieszkającego w domu konsystorskim naprzeciw kościoła katedralnego, a tam o cenie i warunkach poinformowanym zostanie. Teofil Kwiatkowski Kollegialny Sekr. Pocztamtu Lit.